



ŚLĄSKA

ŚLĄSK WROCŁAW S.A.

Czy z Jagą pojadą?

Przypuszczalny skład i ustawienie zawodników na najbliższy mecz oraz kadra WKS Śląsk Wrocław



Bilety na mecz z Jagiellonią

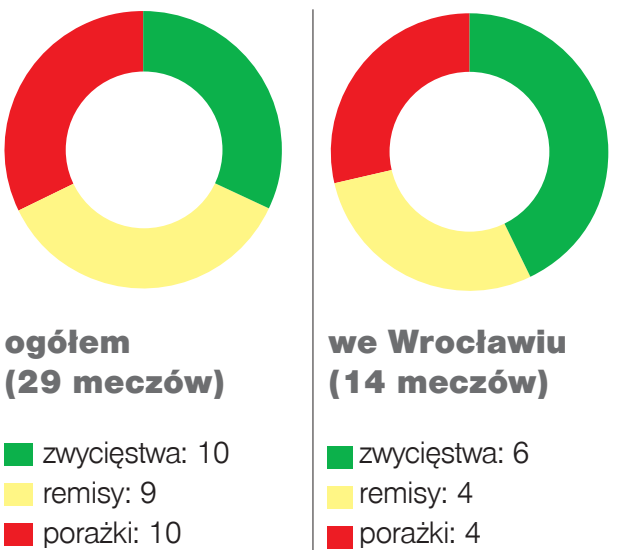
Bilety na mecze Śląska dostać można w dwunastu punktach na terenie Wrocławia i Dolnego Śląska. Posiadacze Kart Kibica

- 1. Kasy stadionu przy ul. Oporowskiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
- 2. Kasy Stadionu Wrocław od ul. Królewieckiej, czynne w dni powszednie w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-15, a w dniu meczu od godz. 10
- 3. Wyspa Kibica w Arkadach Wrocławskich, czynne pon-sob: 9:00-21:00, niedz: 10:00-20:00
- 4. Sklep Na Solnym, pl. Solny 18/19, czynne codziennie w godz. 10-18
- 5. Dworzec Autobusowy POLBUS-PKS, kasa nr 5, czynne codziennie w godz. 6-22
- 6. CH Bielany, sklep META, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 10-21, w niedziele w godz. 10-20
- 7. Sklep Sportowy SportGaleria, ul. Okrężna 1-2, Oleśnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 9-14
- 8. Sklep Fan-Sport, ul. H. Pobożnego 13, Trzebnica, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w soboty w godz. 10-14
- 9. Sklep Sportsen, ul. Brzeska 26, Olawa, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-18, w soboty w godz. 10-14
- 10. Sklep Kajet, ul. 1 Maja 6, Milicz, czynne od poniedziałku do piątku w godz. 9-17, w soboty w godz. 9-13
- 11. Sklep PIWOWAR, Pasaż Milenium, ul. Dzierżonowska 5, Strzelin, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9:30-21, w niedziele w godz. 11-18
- 12. Sklep META, CH Galeria Twierdza Kłodzko, ul. Noworudzka 2, Kłodzko, czynne od poniedziałku do soboty w godz. 9-21, w niedziele w godz. 10-20

W dniu meczu uruchamiane są także kasy Stadionu Wrocław od ul. Lotniczej. W sklepach Na Solnym, SportGaleria, Sportsen, Kajet, PIWOWAR, TEAM SPORT, META w CH Bielany Wrocławskie oraz na Dworcu Autobusowym można płacić wyłącznie gotówką, pozostałe punkty obsługują karty płatnicze.

bilety mogą dostać na www.bilety.slaskwroclaw.pl.
Cennik biletów znajduje się na stronie 4.

Rywalizacja Śląsk – Jagiellonia



Statystyki piłkarzy WKS-u

	Rozegrane mecze				
Bramkarze					
1 MATEUSZ ABRAMOWICZ	0				
22 JAKUB WRĄBEL	1				
33 MARIUSZ PAWEŁEK	11			2	
Obroncy					
2 KRZYSZTOF OSTROWSKI	5	1		1	
3 PIOTR CELEBAN	12	1			
12 DUDU PARAIBA	10			1	
17 MARIUSZ PAWELEC	10			1	
20 ADAM KOKOSZKA	10			3	
23 PAWEŁ ZIELIŃSKI	10		1	3	
32 SZYMON PRZYSTALSKI	0				
Pomocnicy					
4 TOM HATELEY	10			2	
5 KRZYSZTOF DANIELEWICZ	5		1		
6 TOMASZ HOŁOTA	12		1	1	
8 MATEUSZ MACHAJ	4	1		1	
9 JACEK KIEŁB	11	3		1	
15 MARCEL GECOV	6			1	
25 MICHAŁ BARTKOWIAK	5				
28 FLAVIO PAIXAO	12	4	4		
29 PETER GRAJCIAR	9	1	1	2	
30 KAMIL DANKOWSKI	4			1	
31 MACIEJ PAŁASZEWSKI	0				
Napastnicy					
18 KONRAD KACZMAREK	0				
19 KAMIL BILIŃSKI	10	3			
27 MARIUSZ IDZIK	0				

Ostatni mecz Śląska



Wyniki i terminarz T-Mobile Ekstraklasy

W kolumnie pionowej gospodarz meczu, w poziomej – zespół grający na wyjeździe.	Śląsk Wrocław	Cracovia	Górnik Łęczna	Górnik Zabrze	Jagiellonia Białystok	Korona Kielce	Lech Poznań	Lechia Gdańsk	Legia Warszawa	Piast Gliwice	Podbeskidzie	Pogoń Szczecin	Ruch Chorzów	Termalica	Wisła Kraków	Zagłębie Lubin
Śląsk Wrocław					13 września, 15:30			0:0	1:4	25 września, 20:30	1:1			2:0		
Cracovia					1:1		4 października, 18:00			1:2			26 września, 18:00	12 września, 18:00	1:1	
Górnik Łęczna	2:3			2:1					0:2		26 września, 15:30				14 września, 18:00	
Górnik Zabrze	18 września, 18:00	1:1			1:3				4 października, 15:30							2:2
Jagiellonia Białystok						20 września, 18:00	2 października, 20:30	1:1					2:1	2:0		1:2
Korona Kielce		0:3	21 września, 18:00		3:2					3 października, 18:00	1:1	1:2				
Lech Poznań				26 września, 20:30		0:0		25 lipca, 20:30		0:1	12 września, 20:30	1:2				
Lechia Gdańsk		0:1	3:1			11 września, 18:00						1:1				27 września, 15:30
Legia Warszawa						1:2									1:1	11 września, 20:30
Piast Gliwice			3:0	3:2				19 września, 20:30	2:1					1:0	3 października, 20:30	
Podbeskidzie		0:1						1:1				2:3			19 września, 18:00	
Pogoń Szczecin	1:1		0:0		28 września, 18:00					12 września, 15:30					1:1	
Ruch Chorzów			0:2	13 września, 18:00					20 września, 15:30	2:0	1:1	2 października, 18:00		4:1		
Termalica			3 października, 15:30	3:0			3:1					19 września, 15:30				1:0
Wisła Kraków	4:2			1:1		25 września, 18:00	2:0	3:3								
Zagłębie Lubin	4 października, 15:30	18 września, 20:30				0:2	2:1				1:1		3:1			

Tabela T-Mobile Ekstraklasy

Drużyna	mecze	punkty	bramki
1 PIAST GLIWICE	7	18	12:6
2 CRACOVIA	7	12	9:5
3 LEGIA WARSZAWA	7	11	15:7
4 JAGIELLONIA	7	11	12:9
5 POGOŃ SZCZECIN	7	11	9:7
6 ZAGŁĘBIE LUBIN	7	11	10:9
7 KORONA KIELCE	7	11	9:9
8 WISŁA KRAKÓW	7	10	13:9
9 RUCH CHORZÓW	7	10	11:10
10 ŚLĄSK WROCŁAW	7	9	10:12
11 TERMALICA	7	9	8:10
12 LECHIA GDAŃSK	7	7	9:9
13 GÓRNIK ŁĘCZNA	7	7	7:12
14 LECH POZNAŃ	7	4	5:11
15 PODBESKIDZIE	7	4	6:13
16 GÓRNIK ZABRZE	7	2	8:15

**ŚLĄSKA**
Oficjalne wydawnictwo WKS Śląsk Wrocław SA. Redaguje kolegium.
Adres redakcji: 53-434 Wrocław, ul. Oporowska 62, tel: (+48) 71-750-00-84, fax: (+48) 71-750-00-74;

e-mail: wokolslaska@slaskwroclaw.pl
Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów w publikowanych tekstach. Redakcja nie odpowiada za treść reklam.
Druk: Polskapresse, Odział Poligrafia, Drukarnia Wrocław, Bielany Wrocławskie, ul. Kolejowa 7



WYBIERZ ŚLĄSK

KANDYDAT WROCŁAWIA NA MISTRZA POLSKI

EKSTRAKLASA
VIII KOLEJKA

ŚLĄSK vs JAGIELLONIA

SOBOTA, 12 WRZEŚNIA, GODZ. 15:30



EKSTRAKLASA
X KOLEJKA

ŚLĄSK vs PIAST GLIWICE

PIĄTEK, 25 WRZEŚNIA, GODZ. 20:30



Sprawdź szczegóły: slaskwroclaw.pl



EKSTRAKLASA



CENNIK BILETÓW

		CENNIK BILETÓW NA MECZE II KATEGORII							
		PRZEDSPRZEDAŻ*				DZIEŃ MECZU			
		TRYBUNA				TRYBUNA			
		A/C	B/D	C _{premium}	Rodzinny	A/C	B/D	C _{premium}	Rodzinny
MECZ II KATEGORII	NORMALNY	37	21	42	21	W DNIU MECZU: KAŻDY BILET NORMALNY, ULGOWY I UCZNIOWSKI 5 zł DROŻEJ			
	ULGOWY	30	17	34	17				
	UCZNIOWSKI (13-18 lat)	26	15	30	15				
	DZIECIĘCY	10	10	10	1	BILETY DZIECIĘCE W CENIE Z PRZEDSPRZEDAŻY			

* CENY PRZEDSPRZEDAŻOWE DOSTĘPNE DLA WSZYSTKICH KIBICÓW, TAKŻE BEZ KARTY KIBICA

slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1



PLAN STADIONU



slaskwroclaw.pl

Stadion Wrocław
Al. Śląska 1

Czy z Jagą pojedą?

Po reprezentacyjnych bojach z Niemcami i Gibraltarem wraca Ekstraklasa. Wraca z przytupem – na Stadionie Wrocław Śląsk zmierzy się z białostocką Jagiellonią. Początek meczu w sobotę o 15:30.

 Poprawić grę obronną. Taki cel po ostatnich ligowych spotkaniach postawiły sobie drużyny zarówno Śląska Wrocław, jak i Jagiellonii Białystok. Trójkolorowi martwią się swoją defensywą, gdyż już drugi raz w tym sezonie pozwoliła ona rywalom aż czterokrotnie znaleźć drogę do bramki. W pierwszej kolejce uczyniła to Legia, w siódmej - Wisła. Tym samym po stronie strat WKS-u widnieje już niepokojąco duża jak na tę część sezonu liczba 12 goli. Więcej straciły tylko Zabrze (15) i Podbeskidzie (13).

Białostoczanie dali sobie do tej pory wbić dziewięć bramek, jednak kibiców Jagi martwi to, że czyste konto ich ulubieńcom udało się zachować jedynie w starciu z Termalikiem. Oprócz beniaminka każdy z sześciu innych przeciwników wbijał podopiecznym Michała Probiezja przynajmniej jednego gola.

Ostatnia kolejka była dla Jagiellonii okazją do rewanżu za poprzedni sezon. Żółto-czerwoni podejmowali u siebie warszawską Legię. Nie udało im się w pełni zrewanżować. Dzięki zdobyciom Guilherme i Gajosa mecz zakończył się remisem 1:1. A właśnie - Gajosa... Pomocnik Jagi golem przeciwko Wojskowym pożegnał się z kibicami. Choć gdy go strzelał, może jeszcze o tym nie wiedział. Sprawę transferu udało się jednak dopiąć i zawodnik przeniósł się do będącego w kryzysie mistrza Polski - Lecha Poznań. Ofensywa brązowych medalistów poprzedniego sezonu straciła ważne ogniwo, ale zyskała inne. To Fedor Cernych, litewski napastnik, który przybył z Górnika Łęczna.

Podczas ostatniej kolejki miało miejsce jeszcze jedno - wtedy jeszcze niepewne - pożegnanie. Ale w Śląsku. Mowa oczywiście o Robertcie Pichu, który przeniósł



FOT. KRYSZYNA PAĆKOWSKA

się z Wrocławia do klubu 2. Bundesligi 1.FC Kaiserslautern - Klub też robił naprawdę wiele, bym tu został i walczył z drużyną o czołowe lokaty w lidze. Jednak oferta z Niemiec była bardzo atrakcyjna zarówno pod względem sportowym, jak i finansowym. Dlatego chciałem z niej skorzystać, bo otwierają się przede mną nowe, duże możliwości. Bardzo dobrze się czułem we Wrocławiu i zawsze chętnie będę tutaj wracał. Mocno się w Śląsku rozwinąłem, miałem dobre warunki do gry i będę klub i miasto dobrze wspominać - mówił Pich po ogłoszeniu

transferu. Słowacki skrzydłowy był w tym sezonie jednym z najlepszych graczy WKS-u.

Jednak nawet z Pichem w składzie Śląsk musiał uznać wyższość Wisły Kraków, w 7. kolejce Ekstraklasy. Pod Wawelem oglądaliśmy kanonadę goli, z której zwycięsko wyszli gospodarze, wygrywając 4:2. - Z ofensywy jestem zadowolony, ale defensywa popełniała za dużo prostych błędów. Za szybko traciliśmy piłkę, gdy wyszliśmy na prowadzenie. Powinniśmy trzymać się naszej gry, a nie pozwalać na kontry przeciwnika. W drugiej poło-

wie potrafiliśmy nawiązać walkę, wrócić do gry, ale znowu popełniliśmy błędy w tyłach. Nad tym musimy dalej pracować, bo przez to do klasowej drużyny nam jeszcze brakuje - mówił Tadeusz Pawłowski po porażce z Białą Gwiazdą.

Czasu na pracę nad defensywą trochę było, gdyż w ostatni weekend Ekstraklasa pauzowała, ze względu na mecze reprezentacji. Z kadry WKS-u tylko młodzi piłkarze pojechali na reprezentacyjne zgrupowania, więc trener Pawłowski wraz ze swoim sztabem mogli zająć się wyplewianiem najczęstszych błędów

i braków. Przeciwno Jagiellonii bowiem funkcjonować musi wszystko - i atak, i obrona. Jaga na mecz ze Śląskiem także musi się dobrze przygotować, a Michał Probiezja ma o tyle utrudnione zadanie, że trzech jego piłkarzy udało się na mecze reprezentacji narodowych. Jeden - Konstantin Vassiljev - nawet strzelił gola dla Estonii w wygranym meczu z Litwą, w której zagrał... Fedor Cernych.

Poprzedni sezon przyniósł Śląskowi w trzech starciach z Jagą cztery gole, cztery punkty oraz cztery (i pół) godziny emocji. Spotkania

były ciekawe i wyrównane, ale jest jedna rzecz, która po tych meczach pozostawiła zadę w sercach kibiców Śląska. To Jaga, jako pierwsza, po niemal rocznej serii zdobyła Twierdzę Wrocław. Wygrali tu 1:0 po niesamowitym meczu bramkarza Krzysztofa Barana, który uchronił żółto-czerwonych od straty kilku goli. Teraz wrocławska Twierdza chce pokazać, że potrafi się oprzeć białostockiemu najeźdźcy. Czy to się uda? Odpowiedź w sobotę od 15:30 na Stadionie Wrocław. Serdecznie zapraszamy!

Jędrzej Rybak

SPONSOR TECHNICZNY



SPONSORZY



PARTNERZY



PATRONI MEDIALNI



**TYLKO TERAZ
MONTAŻ
GRATIS**

www.indecosystem.pl



meble na wymiar • szafy • zabudowy poddaszy
kuchnie • meble dla dzieci • meble łazienkowe

Galeria Wnętrz Domar
ul. Braniborska 14 Wrocław
tel. 795 429 803

Giant Meble Wrocław
ul. Brucknera 32-34
tel. 795 429 816

DH Astra Wrocław
ul. Horbaczewskiego 4-6
tel. 795 429 804

Family Point Wrocław
ul. Krakowska 56-64
tel. 795 429 788



Jesteśmy ambitną drużyną

Rozmowa z Filipem Modelskim, obrońcą sobotniego rywala Śląska

Jak przerwa reprezentacyjna wpływa na graczy Jagiellonii? Potrzebowaliście chwili odpoczynku od ligowego grania?

Każdy piłkarz chce grać jak najwięcej, a w ten weekend zabrakło nam ewidentnie tego, dlaczego wykonujemy ten zawód. Wykorzystaliśmy jednak ten moment, żeby solidnie popracować. Teraz czekamy na kolejny pojedynek ligowy.

Sporo zawodników z Białegostoku wyjechało na mecze swoich drużyn narodowych. Jak trenowała Pana drużyna w obliczu tych ubytków?

Oprócz tych piłkarzy, którzy wyjechali na zgrupowania, do dyspozycji byli wszyscy pozostali gracze naszej drużyny. Trochę mało nas zostało na ten tydzień, ale nie było tak źle. Optymalne zestawienie do treningu to na pewno nie było, ale nie narzekaliśmy i po prostu w takim gronie staraliśmy się przygotować do najbliższych meczów.

W ostatnim meczu przed przerwą na kadrę zremisowaliście przed własną publicznością z Legią Warszawa 1:1. Jest



FOT: JAGIELLONIA

// *Dzisiejsze miejsce w tabeli nie odzwierciedla potencjału Śląska*

Gdyby spotkanie z Legią zakończyło się Waszym zwycięstwem, to bylibyście wiceliderem. Teraz zajmujecie 4. lokatę w tabeli - jesteście z niej zadowoleni?

Jesteśmy bardzo ambitną drużyną i wiemy, że już na tym etapie rozgrywek mogliśmy zajmować jeszcze lepsze miejsce. Dlatego będziemy teraz dążyć do tego, żeby zajmowaną lokatę sukcesywnie poprawiać w każdym kolejnym meczu.

A czy Filip Modelski jest zadowolony ze swojej formy? Od początku sezonu gra Pan praktycznie w każdym meczu od początku do końca.

Jestem zadowolony. Na razie. Początek sezonu daje mi powody do radości i optymizmu, ale cały czas chcę wymagać od siebie więcej. Na treningach daję z siebie wszystko, bo chcę ciągle się rozwijać i być lepszym zawodnikiem. Chcę indywidualnie notować wzrost, iść do przodu, a swoją formą pomagać drużynie w osiąganiu lepszych wyników.

W sobotę Jagiellonia zagra ze Śląskiem. Jak

ma Pan wspomnienia z meczów Jagi z tą drużyną?

Na pewno dużo tych spotkań już było. Ostatni mecz we Wrocławiu zakończył się naszym zwycięstwem, dlatego jestem optymistą przed starciem w sobotę. Zdajemy sobie sprawę z tego, że chcemy punktować w każdym meczu, aby poprawić swoją sytuację i pozycję w tabeli. Dlatego przyjeździemy do Wrocławia, żeby znowu dołożyć kilka miłych wspomnień i zdobyć pełną pulę.

Kogo można uznać za faworyta sobotniego spotkania?

Nie patrzyłbym na różnicę miejsc w tabeli. Śląsk pomimo wszystko jest bardzo dobrą drużyną i dzisiejsza sytuacja do końca nie odzwierciedla potencjału tego zespołu. Wiemy, że spotkamy się z bardzo dobrym przeciwnikiem, ale znamy też swoje atuty. Wiemy na co nas stać, koncentrujemy się na sobie i chcemy, żeby to nastawienie przyniosło nam pozytywne efekty.

Kim Jagiellonia będzie chciała postraszyć Śląsk w najbliższym meczu?

Naszym największym atutem jest zespół - stanowimy jedność, stanowimy monolit. Na pewno mamy kilka indywidualności, które potrafią przechylić losy meczu na naszą korzyść, ale tak jak mówię: naszym głównym atutem jest gra zespołowa. Staramy się uzupełniać, idziemy za sobą - jeden za drugim i nie ma mowy o żadnym odpuszczaniu.

A na kogo ma uważać defensywa Jagiellonii?

Znamy oczywiście mocne strony Śląska. Ta drużyna ma kilku mocnych zawodników, a za jednego z nich zawsze trzeba uważać Flavio Paixao. To kluczowa postać wrocławian, ale z racji na to, że w piłce nożnej wszystko jest możliwe - nie wykluczamy możliwości, że ktoś inny będzie tego dnia chciał sprawić niespodziankę. Dlatego musimy się skoncentrować na drużynie Śląska jako całości.

Pokusi się Pan o przewidzenie końcowego wyniku meczu w sobotę?

Jestem od tego bardzo daleki, bo nie lubię tego typu zabaw. Powiem po prostu,

JAGIELLONIA BIAŁYSTOK



Trener: Michał Probiez
II trener: Dariusz Jurczak
Kierownik: Sławomir Wolczyk

Bramkarze

33. Krzysztof Baran	25 195/92
40. Kacper Rosa	21 190/77
69. Bartłomiej Dragowski	18 191/74

Obrońcy

2. Filip Modelski	22 180/73
3. Jonatan Straus	21 182/71
7. Sebastian Madera	30 190/80
14. Marek Wasiluk	28 196/83
18. Martin Baran	27 187/84
19. Igors Tarasovs	26 190/85
23. Michał Pawlik	20 182/73
25. Rafał Augustyniak	21 185/82
77. Piotr Tomasiak	27 177/72

Pomocnicy

4. Jacek Góralski	22 172/66
5. Konstantin Vassiljev	31 175/76
6. Taras Romanchuk	23 186/73
11. Karol Mackiewicz	23 178/66
13. P. Mystkowski	17 174/62
21. P. Frankowski	20 175/68
22. Rafał Grzyb	32 175/75
44. Emil Łupiński	19 181/71

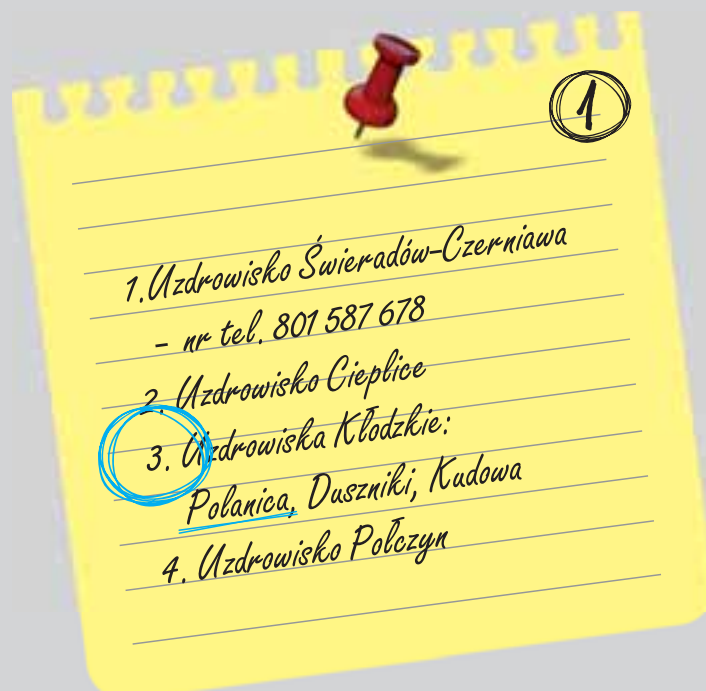
Napastnicy

9. Jan Pawłowski	22 187/81
10. Avarinho	25 170/67
12. Piotr Grzelczak	27 186/82
15. Fedor Cernych	24 182/75
17. Łukasz Sekulski	24 187/78
28. Karol Świderski	18 184/74

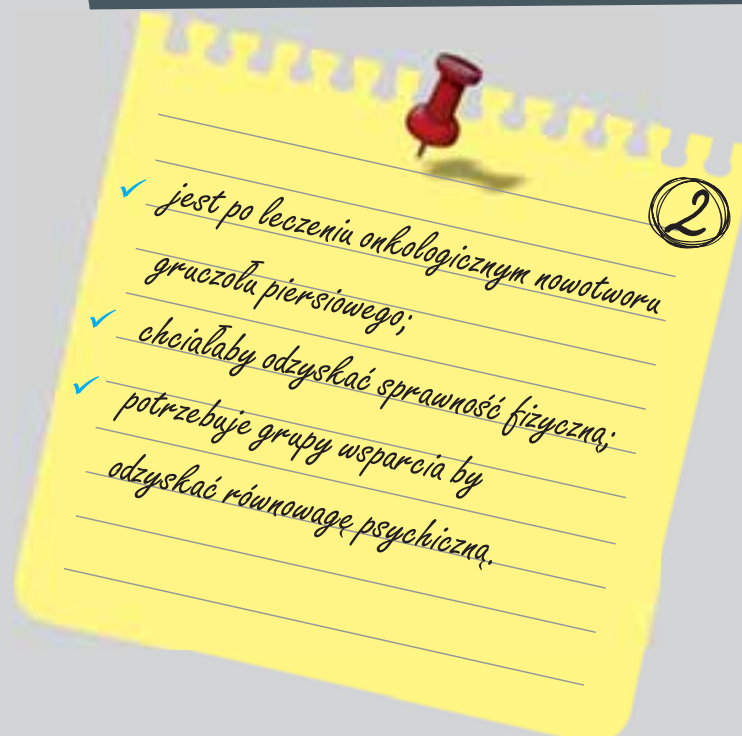
że jestem pozytywnie nastawiony do naszej formy i liczę, że po końcowym gwizdku będziemy mogli przywieźć do Białegostoku trzy punkty dla naszych kibiców.

Rozmawiał
Mateusz Kondrat

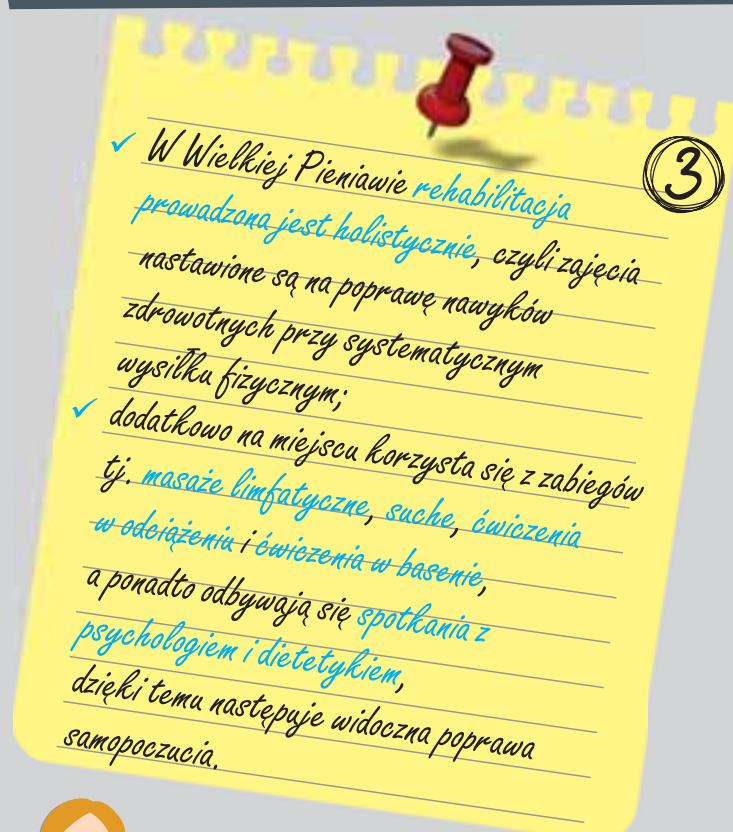
Sprawdź dokąd i jak Helena jedzie na kurację:



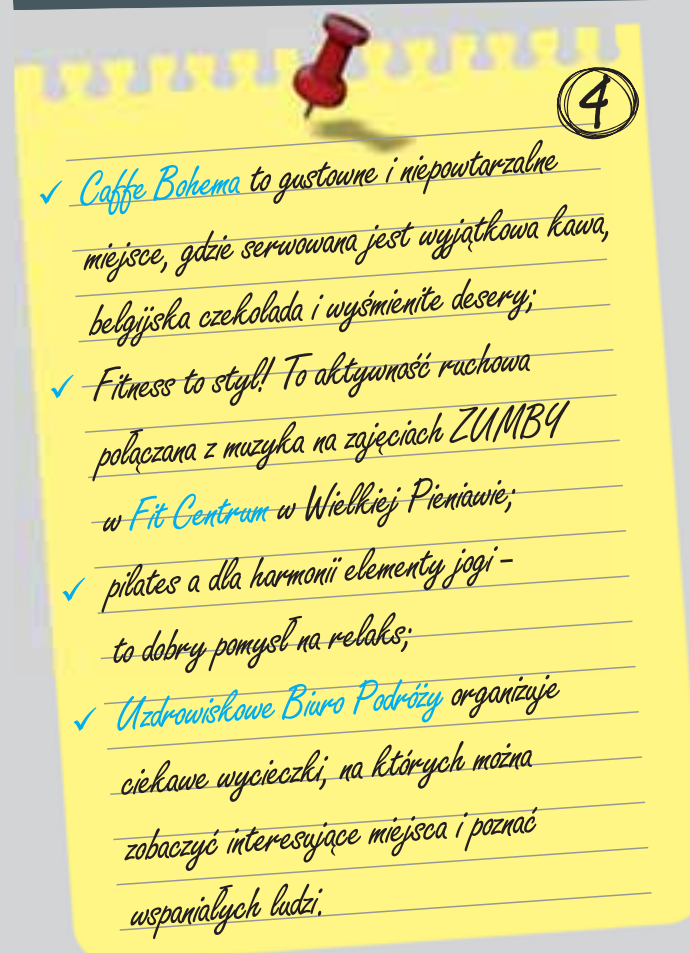
Helena jedzie na kurację do Uzdrowiska Polanica, bo:



Helena jedzie na kurację po zdrowie i odnowę biologiczną, ponieważ:



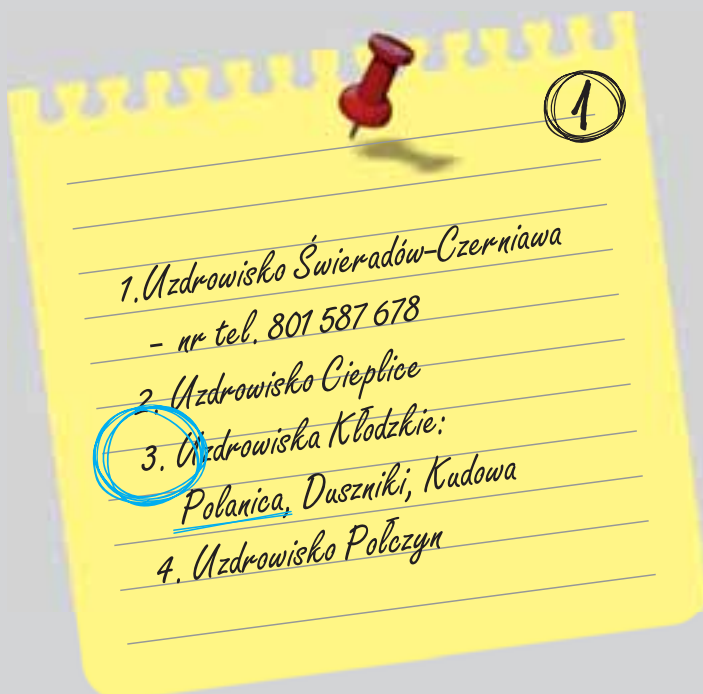
Helena jedzie do uzdrowiska nie tylko na kurację,
również by przywrócić siły vitalne, bo:



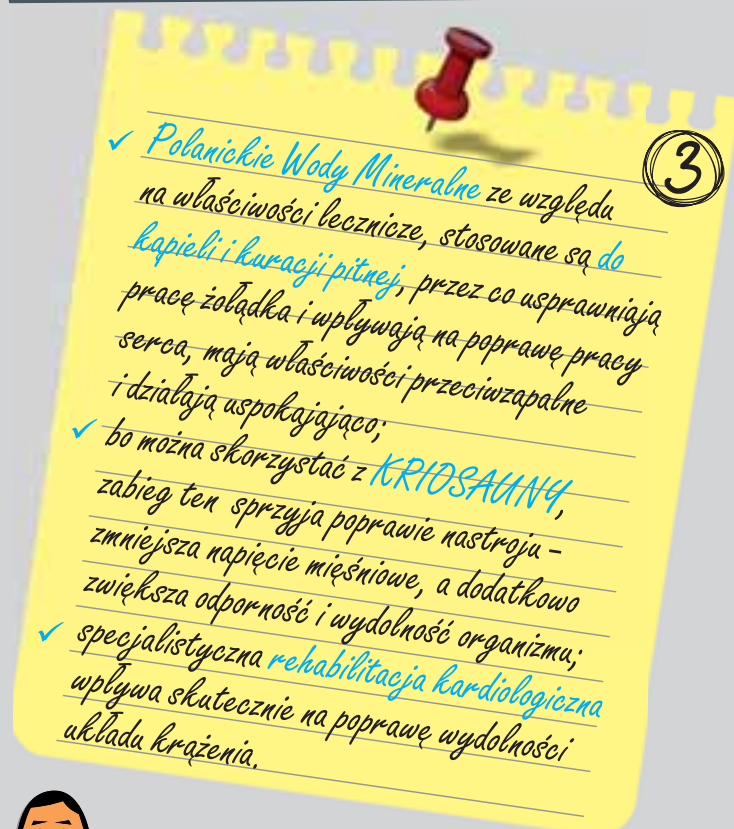
Helena dokonała
właściwego wyboru.
ATY?

www.uzdrowiska-pgu.pl

Sprawdź dokąd i jak Stefan jedzie na kurację:



Stefan jedzie na kurację po zdrowie i odnowę biologiczną, ponieważ:

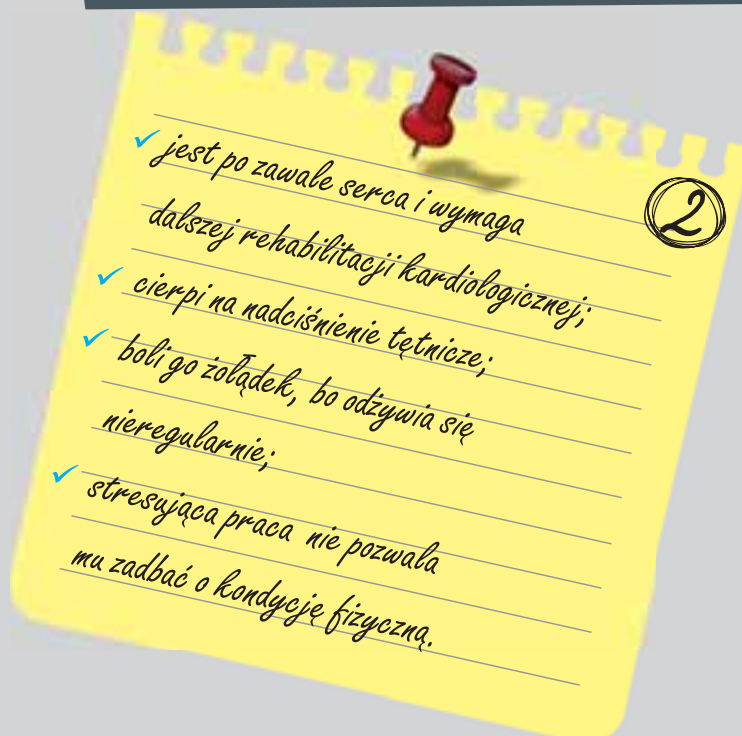


Stefan dokonał
właściwego wyboru.
A Ty?

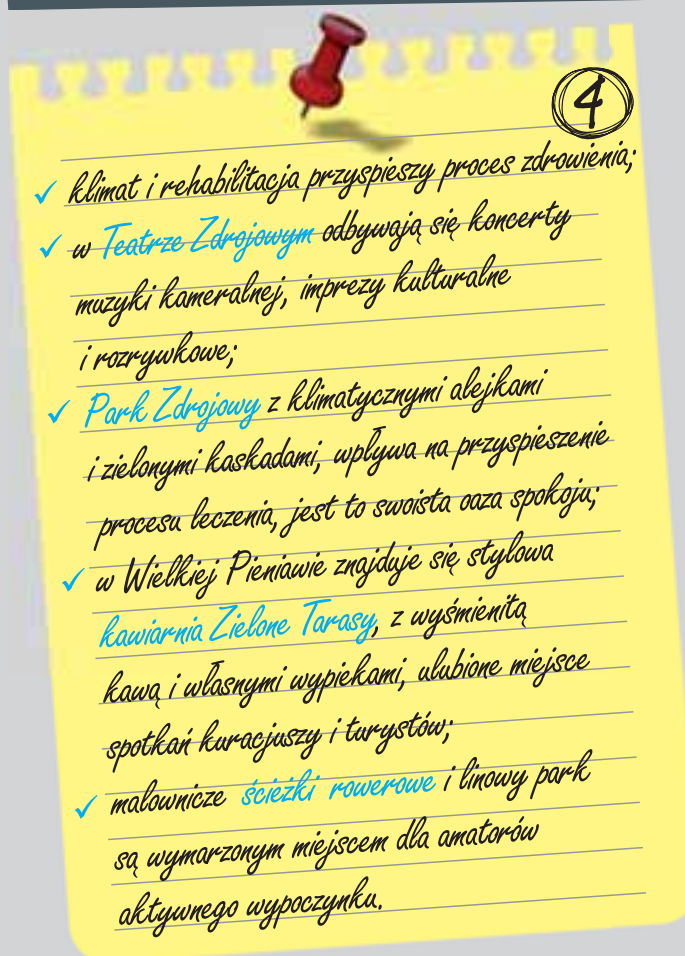
www.uzdrowiska-pgu.pl



Stefan jedzie na kurację do Uzdrowiska Polanica, bo:



Stefan jedzie do uzdrowiska nie tylko na kurację, również by przywrócić siły vitalne, bo:



Miałem zastąpić Mile – mogę zastąpić Roberta

Wywiad z Peterem Grajciarem, pomocnikiem Śląska, który opowiada m.in. o tym, jak z następcy Sebastiana Mili stanie się opcją na skrzydle dla Roberta Picha.

Polska rozbiła w poniedziałek Gibraltar 8:1, oglądałeś ten mecz?
Tak, oczywiście. Widać było dużą różnicę pomiędzy obydwojema zespołami. Polscy zawodnicy grają w końcu w lepszych klubach niż ci z Gibraltaru. Wynik nie jest więc zaskoczeniem.

Bardziej Cię chyba interesuje jednak fakt, że we wtorek Słowacja zagra z Ukrainą. Jak oceniasz występy Twoich rodaków w eliminacjach do EURO 2016?

Wierzę, że nasi chłopcy wygrają, powtórzą przynajmniej wynik z meczu rozegranego wcześniej na wyjeździe (Słowacy zwyciężyli 1:0 - red.). To na pewno ucieszy nasz cały kraj, który oczekuje sukcesu w tych eliminacjach i zakwalifikowania się do turnieju we Francji. Trzymam więc mocno kciuki za powodzenie ich misji. Przejście kadry przez trenera Kozaka było fantastycznym impulsem dla naszej piłki. Nastąpił znaczący postęp w naszej grze, wygraliśmy w końcu 6 meczów i dopiero ostatnio ulegliśmy Hiszpanom. Jest duża szansa, że wtorkowe spotkanie zapewni nam udział w mistrzostwach Europy. Kadra jest na fali wznoszącej, więc to odpowiednia pora na postawienie ostatniego kroku.

W tej kadrze występuje znany z Legii Ondrej Duda, a ostatnio na liście rezerwowej selekcjonera pojawił się Robert Pich. Nasz były już piłkarz ma szansę trafić na szerszą listę trenera Kozaka?

Spędziłem z Robertem dużo czasu we Wrocławiu, prywatnie, jak i na trenin-

gach i meczach. Wiedziałem, że on jest mentalnie gotowy do tego, by grać w reprezentacji naszego kraju. Pokazywał też, że ma umiejętności, by znaleźć się w kadrze. Jeśli tylko pojawi się taka okazja, ktoś złapie kontuzję czy też straci swoją formę - myślę, że Robert ma szansę, by w końcu do niej trafić. Jeśli tylko w Niemczech utrzyma formę, jaką miał w Śląsku, to pozostanie to tylko kwestią czasu.

Jak oceniasz transfer Roberta do Kaiserslautern?

Tracę przede wszystkim dobrego kolegę w szatni, ale muszę mu to wybaczyć. Piłkarskie życie jest krótkie, kończy się szybko i trzeba wykorzystywać takie szanse. Transfer do 2. Bundesligi pozwoli Robertowi na jeszcze większy rozwój umiejętności, tak jak rozwinął go bardzo okres spędzony w Śląsku. Trzymam za niego kciuki, żeby mu się powiodło w Kaiserslautern, bo to nie tylko dobra reklama naszego słowackiego futbolu, ale też Śląska, który pokazuje, że może być drogą do transferu do silniejszej ligi.

Odwoziłeś go na lotnisko i mieliście czas, by o tym porozmawiać. Jak przyszło mu rozstanie z Wrocławiem?

Dużo razy Robert podkreślał, że będzie mu brakowało tego klubu, kibiców i przede wszystkim miasta. Bardzo mu się tu podobało, on naprawdę był szczęśliwy grając dla Śląska. Świetnie rozumiał język polski, miał stąd blisko do domu, a w szatni doskonale dogadywał się ze wszystkimi chłopakami.

Mogę szczerze przyznać, że odchodził z naszego klubu z ciężkim sercem, ale taki jest żywot piłkarza. Na pewno będziemy mieli jeszcze okazję spotkać się w przyjaznej atmosferze.

Pojawiają się głosy, że to Ty będziesz zastępował Roberta w grze na skrzydle. Przygotowujesz się na takie rozwiązanie taktyczne?

Jak przychodziłem do Śląska, to wszyscy mówili, że mam zastąpić Seba-

wistości. Okres przerwy udało się skrócić do dwóch tygodni, a gdybyśmy byli uparci, to mógłbym grać już wcześniej. Z lekarzem i sztabem zdecydowaliśmy jednak, że lepiej nie przyspieszać powrotu, bo wtedy ten staw skokowy mógłby wyłączyć mnie nie na 14 dni, a na przykład na 5 miesięcy.

Jak oceniasz naszego najbliższego rywala, czyli drużynę Jagiellonii Białystok?

Pamiętam, gdy po moim przyjeździe do Wrocławia graliśmy z Jagiellonią, a ja musiałem zostać w domu z powodu paskudnego przeziębienia. Oglądałem to spotkanie leżąc w łóżku pod kołdrą. Przegraliśmy wtedy 0:1, pomimo że mieliśmy minimum 25 szans na zdobycie gola, a białostoczanie stworzyli sobie chyba tylko 2 okazje! Pamiętam też mecz na wyjeździe, w którym zremisowaliśmy 1:1. Jagiellonia to dobra drużyna, ale chcemy powtórzyć styl z ostatniego domowego meczu z nimi, a przy okazji poprawić skuteczność. Liczymy na wygraną, bo po ostatnim remisie i porażce musimy teraz zdobyć trzy punkty.

Jakiego meczu możemy spodziewać się w sobotę i jakim zakończy się wynikiem?

Potrzebujemy trzech punktów. Trener od początku tygodnia mówi nam, że oczekuje od nas awansu w ligowej tabeli. To możemy zrobić tylko zwyciężając, a humory poprawią się nam dodatkowo, jeśli zachowamy czyste konto. Idealny scenariusz to dwa gole z przodu.

I zaliczysz asystę ze skrzydła czy bramkę?

Mam swoje cele i będę zadowolony, gdy zdobędę gola. W tym sezonie ekstraklasy jeszcze mi się to nie udało, więc to mój indywidualny plan. Jeśli jednak zaliczę asystę, to nie będę się cieszył mniej - liczy się w końcu to, żeby ktoś z nas wpisał się na listę strzelców, bo po zwycięstwie zadowoleni jesteśmy wszyscy. Każdy kto grał i siedział na ławce, a przede wszystkim nasi kibice. Dla nich chcemy w sobotę pokonać Jagiellonię.

Rozmawiał Mateusz Kondrat

stiana Mile, a teraz liczą, że jednak będę zastępstwem dla Roberta (śmiech). Występowałem już w swojej przygodzie z piłką na tej pozycji i nie mam problemu z odnalezieniem się w roli skrzydłowego. To decyzja trenera, kogo wystawi na tym lewym skrzydle. Jeśli mam grać za Roberta, to oczywiście to zrobię.

Z Jagiellonią zobaczmy Cię już boisku? Ostatnio pauzowałeś z powodu kontuzji.

Uraz przyplątał mi się w najgorszym momencie. Na każdym treningu i z każdym meczem czułem, że moja forma rośnie i dochodzę do dyspozycji, z której byłbym zadowolony. Nie jest to łatwa sytuacja dla żadnego zawodnika, ale już na szczęście czuję się dużo lepiej. Trenuję na sto procent i robię wszystko, żeby być gotowym na sobotni mecz. Chcę, żeby trener miał możliwość postawienia na mnie nawet w wyjściowym składzie. Z naszymi fizjoterapeutami ciągle pracujemy nad wzmocnieniem kontuzjowanej ostatnio nogi i czuję się już silny na tyle, by zagrać z Jagiellonią 90 minut.

Twój uraz w Łęcznej z trybun wyglądał fatalnie.

Ale na szczęście nie okazało się być tak groźny w rzeczy-



FOT. KRYSZYNA PĄCZKOWSKA



AKA na każdy etap budowy

- WYPOSAŻENIE ŁAZIENEK
- TECHNIKA GRZEWcza
- SYSTEMY INSTALACYJNE
- REKUPERACJA
- SIECI ZEWNĘTRZNE
- POMPY CIEPŁA

-30%

-50%

-70%



PROMOCJA
Dla kibiców WKS
CENY HURTOWE
(na hasło ŚLĄSK WROCŁAW)

AKA WROCŁAW
UL. JERZMANOWSKA 15

PON.-PT.: 7:30-16:30
SOB. 8:00-13:00

facebook.com/AKAszczerbiccy

www.aka.pl

facebook.com/AKAszczerbiccy

www.aka.pl

facebook.com/AKAszczerbiccy

www.aka.pl

www.dks.pl



Zintegrujemy **Twoją Poligrafię**

- kserokopiarki nowe i używane
- plotery
- materiały eksploatacyjne
- serwis urządzeń
- dzierżawa urządzeń



Centrala Gdańsk
ul. Energetyczna 15,
80-180 Kowale
Tel. 58 309 03 07
info.gdansk@dks.pl

Oddział Wrocław
ul. Wrocławska 9,
55-040 Bielany Wrocławskie
Tel. 71 725 42 54
info.wroclaw@dks.pl

ŚLĄSK WROCŁAW PRO

TWÓJ ŚLĄSK,
TWOJA LIGA!

Wakacje w Lidze Śląsk Wrocław PRO skończyły się ponad trzy tygodnie temu. Na ligowe boiska zawodnicy wrócili w połowie sierpnia. Z najważniejszych wydarzeń pierwszych tygodni odnotować trzeba fakt, że pierwszej porażki doznali zawodnicy Car-Zone Wrocław – Alpine Stars przerwali ich serię 25 spotkań bez przegranej.

Szóstki Tygodnia
Ekstraklasa

Michał Pilik (OKS Sokół Wrocław) – Rafał Korotczuk (Szajka), Grzegorz Korecki (OKS Sokół Wrocław), Mateusz Żak (Car-Zone Wrocław), Daniel Szczytowiec (Alpine Stars), Konrad Hajdamowicz (Alpine Stars)

Druga Liga

Krzysztof Nowicki (Sharks Wrocław) – Kamil Pirga (Sharks Wrocław), Andrzej Jaskowski (OIRP Wrocław), Paweł Kucharczyk (Drwal Team), Tomasz Markowski (OIRP Wrocław), Bartosz Gliński (Gromowładni)

Trzecia Liga

Grzegorz Suchar (Nic Się Nie Stało) – Łukasz Konera (Trapezy), Tomasz Tarnowski (Credit Agricole), Dawid Pałys (Hajlabajla Team), Marcin Buchnajzer (XXX), Kacper Podgórniki (Twierdza Wrocław)

Czwarta Liga

Wojciech Machulak (QAD) – Michał Czerniecki (money4you), Gracjan Młynarski (MALL.pl), Dariusz Haldys (Feniks Wrocław), Piotr Janiszewski (NEVADA Team), Wojciech Praszczuk (QAD)

Drużyna Tygodnia

money4you – drużyna Rafała Przybysławskiego potwierdza, że nie pasuje do Czwartej Ligi... Potencjał zespołu jest zdecydowanie większy, a o spadku na wiosnę przesądziły problemy kadrowe, a nie umiejętności. Wprowadzić ciężko po trzech kolejkach otwierać szampany, ale wydaje się, że brak awansu byłby nie lada niespodzianką. W minionym tygodniu drużyna spotkała się w meczu na szczycie z niepokonanym dotąd Casus Finance. Ba! Rywale nie tylko wygrali oba mecze, ale nie stracili w nich żadnej bramki! Zawodnicy money4you pokazali im jednak, jak dużo brakuje im do czołowych ekip w lidze.

Bramkarz Tygodnia

Krzysztof Nowicki (Sharks Wrocław) – przed meczem zawodnicy Sharks martwili się, czy ich bramkarz dotrze tym razem na spotkanie... Udało się, a swoimi interwencjami pokazał, że obawy kolegów o jego obecność były uzasadnione. Bez niego bowiem o trzy punkty mogłoby być zdecydowanie trudniej.

Zawodnik Tygodnia

Łukasz Konera (Trapezy) – to jest nieprawdopodobne, jak jeden zawodnik



FOT. PAWEŁ KOT

może odmienić grę drużyny... Trapezy w dwóch pierwszych meczach radzić musiały sobie bez swojego lidera. Teraz Konera powrócił i zespół zagrał perfekcyjne spotkanie. Co ciekawe, Łukasz zaskoczył ustawieniem. Tym razem nie grał bowiem w ataku, a wręcz przeciwnie – często pełnił rolę ostatniego obrońcy. To sprawdziło się idealnie, bo teraz robił różnicę nie tylko w ofensywie, ale też w defensywie. Dodatkowo wybornie i błyskawicznie przenosił grę z obrony do ataku.

Mecz Tygodnia

OKS Sokół Wrocław – The Celestes 4:3

Bardzo dobre, toczone w szybkim tempie spotkanie. Dodatkowo do samego końca wynik był na styku i obie ekipy mogły się pokusić o zgarnięcie trzech punktów!

Liczby Tygodnia

200 – Daniel Szczytowiec strzelił swoją dwusetną bramkę w rozgrywkach PRO! Jest pierwszym zawodnikiem, który tego dokonał i tym samym rzutem na taśmę w tym wyścigu wyprzedził Mirosława Motykę. Co za tym idzie stał się też liderem klasyfikacji wszech czasów w liczbie zdobytych bramek! Dodatkowo popularny Recho po raz dwusetny punktował w klasyfikacji kanadyjskiej biorąc pod uwagę tylko mecze rozegrane w Ekstraklasie!
62 – Przemysław Górzyński wskoczył na czwarte miejsce w liczbie rozegranych

meczów na poziomie Drugiej Ligi. Jeśli zawodnik Słonecznych Krzyków nie będzie miał problemów z frekwencją, to po tym sezonie awansuje na pierwsze miejsce w tej klasyfikacji. Do liderującego Żarka brakuje mu siedmiu meczów, a zawodnik All Stars jesienią gra w Trzeciej Lidze, podobnie jak dwóch pozostałych piłkarzy będących aktualnie przed Górzyńskim.

50 – Wojciech Praszczuk po raz 50. wpisał się na listę strzelców w rozgrywkach Czwartej Ligi i jest rekordzistą pod tym względem.

10 – dziesięć drużyn wciąż ma na koncie komplet zwycięstw (Alpine Stars, Mands Klub Kokosa, Śląsk Wrocław, NDB, The Horents, Kanonierzy Wrocław, Credit Agricole, MALL.pl, money4you, FC Lux-Torpeda). Tyle samo drużyn wciąż czeka też na pierwsze punkty (Nankatsu FC, Alstom Wrocław, Fukushima, Credit Suisse, Santander, Magicy z Rio, Słoneczne Krzyki, SLASKnet.com, Kruk, Veni Vidi Wino).

Wyniki

Ekstraklasa

Car-Zone Wrocław – WTF Meblobud. pl 8:2, Modeco Football Team – Szajka 3:3, OKS Sokół Wrocław – The Celestes 4:3, Alpine Stars – Nankatsu FC 9:5.

1. Alpine Stars	3	9	19:8
2. Modeco FT	3	7	13:8
3. Car-Zone Wrocław	3	6	23:12
4. OKS Sokół Wrocław	3	6	10:12

5. The Celestes	3	3	12:11
6. Szajka	3	2	12:18
7. Meblobud.pl	3	1	7:17
8. Nankatsu FC	3	0	10:20

Pierwsza Liga

Credit Suisse – INSS-POL 4:9, EPI Park Domaszczyn – Vitasport.pl 2:4, Mands Klub Kokosa – Lions Team 7:0, Śląsk Wrocław – Santander 2:0, Team Maślice – NOKIA 4:6, Fukushima Wrocław – The Hornets 2:4, NDB – Alstom Wrocław 7:6

1. Mands Klub Kokosa	2	6	17:1
2. The Hornets	2	6	9:5
3. Śląsk Wrocław	2	6	8:5
4. NDB	2	6	11:9
5. Lions Team	2	3	6:10
6. Vitasport.pl	2	3	7:7
7. EPI Park Domaszczyn	2	3	6:7
8. NOKIA	2	3	9:10
9. INSS-POL	2	3	12:8
10. Team Maślice	2	3	10:11
11. Alstom Wrocław	2	0	11:13
12. Fukushima Boys	2	0	7:10
13. Credit Suisse	2	0	7:13
14. Santander	2	0	1:12

Druga Liga

Bosch – Hemmersbach 2:3, Silesia – Sharks 2:4, Słoneczne Krzyki – OIRP Wrocław 2:8, Gromowładni – DeLaval 4:4, KP Ogrodomania – Kanonierzy Wrocław 2:7, Magicy z Rio – Europejski Fundusz Leasingowy 2:3, Elektronika

Zielonynurt.pl – Drwal Team 5:7

1. Kanonierzy Wrocław	3	9	16:4
2. OIRP Wrocław	3	7	18:9
3. KP Ogrodomania	3	6	20:10
4. EFL	3	6	8:9
5. Hemmersbach	3	6	9:12
6. DeLaval	3	5	14:11
7. Silesia	3	4	13:11
8. Drwal Team	3	4	12:15
9. Gromowładni	3	4	13:12
10. Bosch	3	3	10:10
11. Zielonynurt.pl	3	3	9:10
12. Sharks Wrocław	3	3	9:21
13. Magicy z Rio	3	0	5:12
14. Santander	3	0	6:16

Trzecia Liga

Hajlabajla Team – AECOM Polska 12:2, WPO Alba – Tyskie 2:10, XXX – USP Polska 5:2, Trapezy – Free Style Football 4:0, All Stars – Twierdza Wrocław 3:6, EY Global Services – Credit Agricole 2:9, SS Ferajna – Nic Się Nie Stało 3:4

1. Credit Agricole	3	9	18:7
2. All Stars	3	6	15:10
3. Hajlabajla Team	3	6	22:9
4. XXX	3	6	21:9
5. Free Style Football	3	6	13:6
6. Nic Się Nie Stało	3	6	8:12
7. Tyskie	3	4	17:11
8. Trapezy	3	4	9:6
9. EY Global Services	3	3	5:20
10. AECOM Polska	3	3	9:28
11. Twierdza Wrocław	3	3	12:15
12. WPO Alba	3	3	10:17
13. SS Ferajna	3	1	9:13
14. USP Zdrowie	3	1	8:13

Czwarta Liga

Kruk – Feniks Wrocław 4:9, Veni Vidi Wino – MALL.pl 3:6, XL Catlin – FC Lux-Torpeda 2:4, Burza 2.0 – QAD 5:7, money4you – Casus Finance 7:1, Sygnity – SLASKnet.com 6:0, NEVADA – Sygnity 9:3

1. MALL.pl	3	9	32:7
2. money4you	3	9	22:9
3. FC Lux-Torpeda	3	9	15:8
4. QAD	3	6	13:12
5. Casus Finance	3	6	5:7
6. Burza 2.0	3	6	21:10
7. NEVADA Team	3	6	19:9
8. XL Catlin	3	3	11:16
9. Sygnity	3	3	14:13
10. Feniks Wrocław	3	3	15:16
11. Wolni Strzelcy	3	3	10:14
12. Veni Vidi Wino	3	0	5:16
13. Kruk	3	0	6:21
14. SLASKnet.com	3	0	4:34

Piłkarze Śląska mieli „dzień konia”

Gracze zielono-biało-czerwonych odwiedzili w niedzielę Wrocławski Tor Wyścigów Konnych Partynice. W gwarze piłkarskiej „dzień konia” oznacza mecz, w którym wszystko wychodzi i choć nie do końca można tak było ocenić spotkanie zawodników Śląska z ich kibicami... to dobrej atmosfery i tak nie brakowało!

 Głównym przeciwnikiem piłkarzy Śląska Wrocław była w niedzielę pogoda. Zawodnicy wraz z całym sztabem szkoleniowym przybyli na Partynice na kilka chwil przed godz. 15 i od razu po wyjściu z klubowego autokaru musieli stawić czoła niesprzyjającej deszczowej aurze.

- W związku z tym, że zapowiadaliśmy nasze przyście i nie chcieliśmy sprawić zawodu naszym sympatykom, nawet pomimo nieprzyjemnej pogody zjawiliśmy się na Partynicach. Widać, że jest ogromne zainteresowanie naszym zespołem, przyszło dużo naszych fanów i dzieci, które chcą robić z nami zdjęcia - zaznaczał trener WKS-u Tadeusz Pawłowski. - To na pewno fajna impreza, miłe zbliżenie fanów wyścigów konnych i piłki nożnej. To świetna impreza nie tylko dla kibiców, lecz także dla naszych chłopców, którzy mogą tu wspólnie uskutecznić team building - dodawał szkolenowiec zielono-biało-czerwonych.

W kilka chwil po tym, jak zawodnicy Śląska zajęli swoje miejsca na partynickich trybunach, otoczyli ich ze wszystkich stron fani pragnący kontaktu ze swoimi idolami. Piłkarze Trójkolorowych chętnie rozdawali podpisywane zdjęcia i ustawiali się do wspólnych pamiątkowych fotografii. Przybyli kibice otrzymywali również najświeższe plakaty I zespołu WKS-u i różne drobne gadżety.

Większe pamiątki związane z zielono-biało-czerwonymi można było kupować w specjalnym klubowym stoisku. Do niego również przyby-



li na Partynice ustawiali się w sporych kolejkach. Sprzed namiotu z gadżetami WKS-u blisko już było do przygotowanej strefy sportowej animacji. Niestety ze względu na padający deszcz nie udało się drużynie Tadeusza Pawłowskiego przeprowadzić wcze-

śniej zaplanowanych dla dzieci gier i zabaw. Mimo wszystko, w chwilach roz pogodzenia ekstraklasowi zawodnicy chętnie ze zgromadzonymi dziećmi grali na piaszczystym boisku na przeciwko toru.

Na nim z kolei obserwować można było kolej-

ne emocjonujące gonitwy, oglądane przez piłkarzy WKS-u wspólnie z kibicami, którzy otrzymywali od nich specjalne zaproszenia na kolejne spotkania na Stadionie Wrocław. Dzięki specjalnym ulotkom kibicowskie rodziny zyskują ulgi na jeden z trzech



najbliższych domowych meczów Trójkolorowych (z Jagiellonią Białystok, Piastem Gliwice lub Koroną Kielce). Dzięki ulotce cena biletu dla mamy spada do 5 zł (dawniej 17 zł), a dla każdego dziecka do 1 zł (również dla młodzieży szkolnej w wieku 13-18

lat - dawniej 15 zł) - cena biletu dla taty pozostaje niezmienna, a kosztuje on 21 zł w przedsprzedaży (25 zł w dniu meczu). Ulotki będą rozdawane również w piątek w Arkadach Wrocławskich.

Mateusz Kondrat

Dankowski i Wrąbel pokonali Niemców!

Co nie udało się dorosłej reprezentacji Polski, stało się udziałem kadry do lat 20. Podopieczni Miłosza Stępińskiego pokonali w Turnieju Czterech Narodów rówieśników z Niemiec, a cegiełkę do tego sukcesu dołożyli gracze Śląska Kamil Dankowski i Jakub Wrąbel.

▶ Nie wiem, czy wystąpię w obydwu wrześniowych meczach Turnieju Czterech Narodów, ale nawet jeśli selekcjoner postawi na mnie tylko w jednym spotkaniu, to będę zadowolony z danej mi szansy - mówił przed wyjazdem na zgrupowanie Jakub Wrąbel, a przewidywania młodego golkipera Śląska sprawdziły się. Kuba zagrał w spotkaniu kadry U-20 z Niemcami, a biało-czerwoni zwyciężyli we Włocławku 2:1.

Bramkarz Śląska Wrocław, który w bieżącym sezonie jak na razie wystąpił w barwach pierwszej drużyny Trójkolorowych w meczu Pucharu Polski ze Stomilem Olsztyn, spisał się w starciu z zachodnimi sąsiadami bardzo dobrze. A zadanie miał wymagające - trzon

niemieckiej kadry dwudziestolatków stanowią w końcu piłkarze, którzy w zeszłym sezonie zdobywali złote medale mistrzostw świata U-19. Wrąbel dał się pokonać tylko raz i to w dodatku po strzale z rzutu karnego. Kuba miał również udział w decydującym o zwycięstwie Polaków gołu - to po jego dograniu spod własnej bramki w polu karnym przeciwnika powstało zamieszanie, dzięki któremu trafienie zaliczył Krzysztof Piątek.

Swoje do wygranej z rówieśnikami zza Odry dołożył również Kamil Dankowski. Zawodnik Śląska od lat stanowi już podporę młodzieżowych kadr biało-czerwonych i tak też dzieje się w przypadku reprezentacji U-20. „Danek” nie rozpoczął co prawda meczu w wyjściowej jedenastce, ale na murawie pojawił się już

po 35 minutach gry.

- To świetna sprawa wygrać z taką solidną reprezentacją jak ta niemiecka. Zastaliśmy na to zwycięstwo, ale możemy się z niego cieszyć już tylko przez chwilę. Po tak udanym starcie liczymy, że w kolejnym starciu zaprezentujemy się również dobrze - ocenia po wrześniowych meczach reprezentacji U-20 Kamil Dankowski.

Kamil Dankowski był również tym z piłkarzy Śląska Wrocław, który uczestniczył w pierwszym spotkaniu Turnieju Czterech Narodów. 4 dni przed meczem z Niemcami biało-czerwoni w Meyrin mierzyli się z rówieśnikami ze Szwajcarii i zakończyli tę rywalizację zwycięstwem 1:0. „Danek” wyszedł w podstawowym składzie kadry Miłosza Stępińskiego i na murawie przebywał do 70. minuty. Teraz obydwaj



FOT. WŁODZIMIERZ SIERAKOWSKI

gracze WKS-u liczą na kolejną szansę występu w narodowych barwach. Ta nadarzy się 7 października, gdy nasi młodzieżowcy zagrają na wyjeździe z Włochami.

Jakub Wrąbel do tej pory zagrał w trwającym sezonie raz, we wspomnianym

meczu ze Stomilem. Kamil Dankowski zaliczył w zielono-biało-czerwonych barwach już 4 występy. Młodzi piłkarze w drużynie Tadeusza Pawłowskiego dostają coraz więcej szans, a ich pozycję w zespole budują dodatkowo występy w bar-

wach narodowych. Dodać trzeba, że występy jak najbardziej udane, a to świetny prognostyk przed kolejnymi spotkaniami ligowymi Wojskowych, w których młodzieżowcy mają odgrywać coraz to większą rolę.

Mateusz Kondrat

Multikino POLECA

KARIBALA

W KINACH OD 11 WRZEŚNIA

BILETY JUŻ W SPRZEDAŻY

sprawdź na
www.multikino.pl



REKLAMA



W Śląsku Wrocław i w Jagiellonii

Ponad dwudziestu piłkarzy w swojej karierze reprezentowało barwy Śląska i Jagiellonii. Obecnie graczem Jagi jest były zawodnik WKS-u Marek Wasiluk (na zdjęciu). Z ławki trenerskiej oba zespoły prowadziło trzech szkoleniowców.

Robert Grzanka był pierwszym i jedynym piłkarzem, który grał w obu klubach w latach 80. ubiegłego wieku. Przyszedł do Śląska z lubelskiego Motoru w 1986 roku. Wcześniej - w 1981 roku - zdobył juniorskie wicemistrzostwo Europy i uczestniczył w młodzieżowych mistrzostwach świata w Australii, m.in. razem z Ryszardem Tarasiewiczem i Mirosławem Pęką. We Wrocławiu za wiele nie pogrą, ale zdobył z naszym klubem Puchar Polski w 1987 roku. Ówczesny Śląsk był bardzo silną drużyną i Grzanka, mimo starań, nie wywalczył sobie miejsca w podstawowej jedenastce wojskowego klubu. Po dwóch latach spędzonych w Górniku Zabrze, gdzie też za często nie występował, odnalazł się w Białymstoku. Grał bardzo dobrze i był wyróżniającym się piłkarzem Jagiellonii, niestety trafił na słabszy okres w historii tego klubu. Wiosną 1990 roku spadł z drużyną ze stolicy Podlasia do II ligi, by po dwóch latach występów na drugim froncie wywalczyć dla Białegostoku awans do ekstraklasy. Po rundzie jesiennej sezonu 1992/93 przeszedł do szwedzkiego Viserum SVG.

Tomasz Moskal jest postacią doskonale znaną we Wrocławiu. Wychowanek nieistniejącego już Pafawagu zadebiutował w Śląsku wiosną 1994 roku w wygranym 2:1 meczu z Arką. Debiut miał wymarzony, bowiem strzelił gdyńianom zwycięską bramkę. Rok później cieszył się wraz z kolegami z awansu do I ligi. Śląsk zadomowił się w ekstraklasie na krótko - po dwóch sezonach wojskowi spadli do II ligi, a Moskal opuścił rodzinny Wrocław, by zagrać w GKS Katowice. Wiosną 2006, po nieudanej próbie znalezienia klubu w Szkocji, trafił do Jagi. Jednak latem 2006 roku nie przystał na nowe warunki kontraktu i odszedł do Górnika Zabrze.

Robert Szczot w Śląsku debiutował wiosną 2002, spadając z wrocławskim klubem do II ligi. Na drugim froncie był już zawodnikiem podstawowego składu, jednak nie był w stanie pomóc zespołowi, który ponownie został zdegradowany, tym razem do III ligi. Po dwóch sezonach spędzonych w trzecioligowym Śląsku wyjechał do Belgii. Do Śląska - już drugoligowego - wrócił jesienią 2006, a następnie na niecałe dwa sezony przeniósł się do ŁKS Łódź. Z Łodzi trafił do Jagiellonii, gdzie należał do najlepszych graczy i po rundzie jesiennej sezonu 2008/09 został zauważony przez ówczesnego



FOT. WŁODZIMIERZ SIERAKOWSKI

go trenera Górnika Zabrze Henryka Kasperczaka. Za jego namową w styczniu 2009 przeszedł do klubu z Górnego Śląska.

Janusz Wójcik, prowadzący Śląsk wiosną 2001 roku, w początkach swojej kariery zanotował w Jagiellonii poważny sukces trenerski. W 1987 roku po raz pierwszy w historii klubu awansował z żółto-czerwonymi do ekstraklasy. Jednak w najwyższej klasie rozgrywkowej prowadził Jagę tylko w dziesięciu meczach. Po niezbyt udanym starcie w rozgrywkach I ligi, zastąpił go dotychczasowy asystent i późniejszy prezes Jagi - Mirosław Mojsiuszko. Wójcik został trenerem reprezentacji Polski do lat 18. Największy sukces osiągnął na Igrzyskach w Barcelonie w 1992 roku, gdzie prowadzona przez niego reprezentacja olimpijska zdobyła srebrny medal. W tym samym roku zwyciężył w Plebiscycie Piłki Nożnej na Najlepszego Trenera w Polsce.

Epizod w Jagiellonii miał też w swojej bogatej karierze były piłkarz i trener naszego klubu - **Ryszard Tarasiewicz**. Jesienią 2006 roku prowadzona przez niego Ja-

giellonia wygrała ze Śląskiem w Białymstoku w meczu II ligi aż 3:0, a jedną z trzech bramek strzelił wówczas wrocławianom Remigiusz Sobociński, który dwa lata później na jeden sezon trafił do naszego klubu. Wiosną 2007, wobec słabszej postawy zespołu, Tarasiewicz ustąpił miejsca na ławce trenerskiej Jagi Arturowi Platko- wi, który ostatecznie wprowadził białostoczian do ekstraklasy. Taraś z kolei latem 2007 ponownie trafił do Śląska, z którym rok później wywalczył awans do najwyższej klasy rozgrywkowej. Wrocławian prowadził do września 2010 roku.

Jarosław Lato - wychowanek Stali Świdnica, do Śląska trafił z Lechii Dzierżoniów na początku 1998 roku. W 2000 roku wywalczył z WKS-em awans do ekstraklasy. Po dwóch sezonach i spadku wrocławian do II ligi przeszedł do RKS-u Radomsko. Następnie grał w łódzkim Widzewie i Dyskobolii Grodzisk, a po przeniesieniu tego klubu do stolicy został zawodnikiem Polonii. Z klubem z Wielkopolski zdobył Puchar Polski (2007) i dwukrotnie Puchar Ekstraklasy (2007, 2008). Na początku 2010 roku podpisał 2,5 letni kontrakt z

Jagiellonią. Z tym klubem zdobył drugi w swojej karierze Puchar Polski, jak i Superpuchar (2010). Latem 2011 roku wrócił do rodzinnej Świdnicy i został grającym trenerem Polonii/Sparty.

Remigiusz Jezierski - wychowanek Polonii Świdnica trafił do wówczas II-ligowego Śląska jesienią 1997 roku. Wiosną 2000 r. awansował z WKS-em do ekstraklasy. Po spadku wrocławian do II ligi w 2002 wyjechał do izraelskiego Hapoelu Beer-Sheva. Po dwóch latach wrócił do Polski i trafił do Górnika Łęczna. Później zaliczył jeszcze półroczny epizod w Izraelu i zimą 2007 przeszedł do Ruchu, z którym awansował do ekstraklasy. Przymierzany do Śląska był na początku 2008 r., ale w lutym doznał kontuzji kolana. Latem 2009 podpisał roczny kontrakt z Jagiellonią. Z drużyną z Podlasia zdobył Puchar Polski, jednak klub z Białegostoku nie przedłużył z nim kontraktu. Do sezonu 2010/11 przygotowywał się ze Śląskiem, ale zawodnikiem WKS-u został dopiero w październiku. Tym samym - po ponad ośmioletniej przerwie - ponownie zagrał w zielono-biało-czerwonych

barwach. Wiosną 2011 zdobył ze Śląskiem wicemistrzostwo Polski i po tym sukcesie postanowił zakończyć karierę.

Łukasz Tymirski do naszego klubu trafił wiosną 2008 z Czarnych-Górala Żywiec. W tej rundzie zagrał tylko w końcówce meczu II ligi Śląska z ŁKS Łomża. W następnym sezonie, po awansie do ekstraklasy, nie dane mu już było wystąpić w meczu ligowym. Grał głównie w Młodej Ekstraklasie i Pucharze Ekstraklasy, wystąpił też w spotkaniu Pucharu Polski z Nielbą Wągrowiec. Debiutu w ekstraklasie nie doczekał się też jesienią 2009 roku, dlatego przed rundą wiosenną przeszedł do Polonii Bytom. Po spadku z klubem z Górnego Śląska do nowej I ligi, Tymirski latem 2011 roku przeniósł się do Jagiellonii. Na początku 2013 roku został przez białostoczian wypożyczony do Ruchu Chorzów, a wiosną 2014 do Okocimskiego Brzesko, z którym spadł do II ligi. W ubiegłym sezonie ponownie reprezentował barwy białostockiej Jagiellonii, zdobywając z tym klubem brązowy medal ekstraklasy. W lipcu został zawodnikiem Górnika Łęczna.

Rafał Gikiewicz trafił do Śląska na początku 2011 roku. Piłkarzem Jagi został przed sezonem 2008/09. W klubie ze stolicy Podlasia spędził ponad dwa lata. Wiosną 2009 wygrał rywalizację o miejsce w bramce Jagiellonii z doświadczonym Piotrem Lechem, jednak w sezonie 2009/10 musiał już uznać wyższość Grzegorza Sandomierskiego. W lidze bronił mało, ale często występował w meczach Pucharu Polski i znacznie przyczynił się do zdobycia tego trofeum przez Jagę. 22 maja 2010 r. wystąpił w finale tych rozgrywek, w którym to Jagiellonia na stadionie w Bydgoszczy pokonała 1:0 Pogoń Szczecin. Gikiewicz świętował ze Śląskiem wicemistrzostwo (2011) oraz rok później mistrzostwo Polski i Superpuchar. W sezonie 2012/13 dotarł z wojskowymi do finału Pucharu Polski i zdobył brązowy medal ekstraklasy. Z WKS-em rozstał się w kwietniu 2014. Obecnie broni barw niemieckiego II-ligowca - Eintrachtu Brunszwik.

Marek Wasiluk to wychowanek Jagiellonii. Ten imponujący warunkami fizycznymi obrońca w kadrze pierwszego zespołu Jagi znalazł się już w sezonie 2004/05. Na debiut czekał aż do jesieni 2006 roku, gdy trenerem klubu z Podlasia został Ryszard Tarasiewicz. Miejsce w podstawowym składzie Żółto-Czerwonych wywalczył sobie dopiero u trenera Artura Platka na finiszu rundy wiosennej 2007 roku, przyczyniając się do wywalczenia przez Jagę awansu do ekstraklasy. Debiutancki sezon w najwyższej klasie rozgrywkowej był dla niego bardzo udany. Dzięki dobremu występom w lidze, w maju 2008 roku zadebiutował w reprezentacji Polski U-21. W następnym miesiącu podpisał 4-letni kontrakt z Cracovią. Latem 2011 roku trafił na półroczne wypożyczenie do Śląska. Wiosną pozostał we Wrocławiu i zdobył z WKS-em mistrzostwo Polski. Później grał już dużo mniej i w sierpniu 2013 wrócił do Cracovii. Nie doczekawszy się drugiego debiutu w barwach Pasów, w styczniu przeszedł do łódzkiego Widzewa. Po spadku łodzian z ekstraklasy - po sześciolietniej przerwie - ponownie trafił do macierzystej Jagiellonii. Po udanej jesieni, w pierwszym meczu rundy wiosennej Wasiluk doznał poważnego urazu - zerwał więzadła krzyżowe. W kwietniu - lecząc kontuzję - podpisał nowy trzyletni kontrakt z Jagiellonią.

Opracował Krzysztof Mielczarek

ZAWODNICY ŚLĄSKA I JAGIELLONII:

- | | | |
|---|---|--|
| 1. Jacek Banaszyński: Jagiellonia 2006-08, Śląsk 2008-09 | 9. Ernest Konon: Śląsk 2003(w), Jagiellonia 2004-07 | 16. Vuk Sotirović: Jagiellonia 2007-08 i 2011(w), Śląsk 2008-10 |
| 2. Mariusz Baranowski: Jagiellonia (ME) 2007(j), Śląsk (ME) 2008-09 | 10. Marcin Kośmicki: Śląsk 1999 (bez gry), Jagiellonia 2006-07 | 17. Grzegorz Szamotulski: Śląsk 2001(w), Jagiellonia 2009(j) |
| 3. Arkadiusz Chrobot: Jagiellonia 2001-03, Śląsk 2006(j) i 2007(w) (rezerwy) | 11. Jarosław Lato: Śląsk 1998-02, Jagiellonia 2010-11 | 18. Robert Szczot: Śląsk 2002-05 i 2006(j), Jagiellonia 2008(j) |
| 4. Rafał Gikiewicz: Jagiellonia 2008-10, Śląsk 2011(w)-14 | 12. Tomasz Moskal: Śląsk 1994-97, Jagiellonia 2006(w) | 19. Łukasz Tymirski: Śląsk 2008-09, Jagiellonia 2011-12 i 2014-15 |
| 5. Robert Grzanka: Śląsk 1986-87, Jagiellonia 1989-92 | 13. Rafał Naskręt: Śląsk 2000-03 i 2005-06, Jagiellonia 2007(w) | 20. Marek Wasiluk: Jagiellonia (wych) do 2008 i od 2014(j), Śląsk 2011-13 |
| 6. Marek Jakóbczak: Śląsk 1999-00, Jagiellonia 2001(j) | 14. Andrzej Olszewski: Jagiellonia 2002-05 i 2006-07, Śląsk 2008 | 21. Piotr Zajączkowski: Jagiellonia 1990-93, Śląsk 1998(w) |
| 7. Remigiusz Jezierski: Śląsk 1997-02 i 2010-11, Jagiellonia 2009-10 | 15. Remigiusz Sobociński: Jagiellonia 2005-08, Śląsk 2008-09 | 22. Dzidosław Żuberek: Śląsk 1999, Jagiellonia 2001-06 |
| 8. Bartosz Kaśnikowski: Jagiellonia (ME) 2007(j), Śląsk 2008-10 | | |

TRENER ŚLĄSKA I LEGII:

- | | | |
|--|--|--|
| 1. Wojciech Łazarek: Śląsk 1999, Jagiellonia 2001-02 | lat 60. - trenował Jagiellonię w III lidze w sezonie 1996/97; | awans do ekstraklasy. Odszedł z Jagi z początkiem rundy wiosennej sezonu 2008/09; |
| 2. Ryszard Tarasiewicz: Śląsk 2004-06 i 2007-10, Jagiellonia 2006-07 | Longin Janeczek - epizodycznie wystąpił w Śląsku (OWKS) w sierpniu 1951 roku, zaś w sezonie 1976/77 prowadził II-ligową Jagiellonię; | Waldemar Tęsiowski - były czołowy zawodnik, a później drugi trener Śląska, był także drugim trenerem Jagiellonii u boku Ryszarda Tarasiewicza (2006-07); |
| 3. Janusz Wójcik: Jagiellonia 1986-87, Śląsk 2001(w) | Janusz Jedynak - były piłkarz i trener bramkarzy Śląska, w styczniu 2007 objął funkcję trenera bramkarzy w Jagiellonii. Po dymisji Tarasiewicza, jako jedyny z jego sztabu szkoleniowego, pozostał w Białymstoku. Wiosną 2007 uzyskał z Jagiellonią | Piotr Stokowiec - jesienią 2000 roku występował w barwach pierwszoligowego Śląska, a przez prawie całą rundę zasadniczą (29 kolejek) sezonu 2013/14 był trenerem Jagiellonii. |
| Ponadto: Stefan Białas - były piłkarz Śląska przełomu lat 60. i 70. ubiegłego wieku - był trenerem Jagiellonii wiosną 2008, jednak nie poprowadził zespołu w żadnym oficjalnym meczu; | | |
| Andrzej Kaczewski - gwiazda Śląska drugiej połowy | | |



Stadion Wrocław

Odkryj Stadion Wrocław

BIZNES SPORT ROZRYWKA



Tematyczne zwiedzanie z przewodnikiem

Nowe trasy tematyczne:



Piłkarska



Bezpieczeństwa



Vip



Dziennikarska



Trasa dla najmłodszych (dzieci do lat 7)

rezerwacje:
zwiedzanie
@stadionwroclaw.plod poniedziałku
do piątku

czas: 60 min

Zwiedzanie jest płatne.
Płatność tylko gotówką.
Szczegóły w cenniku
na stadionwroclaw.pl

+ 48 606 492 692



zwiedzanie@stadionwroclaw.pl

stadionwroclaw.pl